

W ślad za publikacją FSSM RP warto rozważyć jeszcze raz możliwość prawnej walki o przywrócenie obniżonej drastycznie emerytury czy renty.

Źródłem tej porady jest [artykuł](#) i przytoczona poniżej jego treść:

Jak już wcześniej informowaliśmy, spośród ogólnej liczby ok. 38 500 osób objętych działaniem ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r., jedynie ok. 23 000 złożyło odwołania od decyzji Dyrektora ZER MSWiA o ponownym ustaleniu wysokości świadczeń emerytalno-rentowych a de facto o drastycznym ich obniżeniu. Liczba ok. 15 500 osób, które nie złożyły w ustawowym terminie odwołania od ww. decyzji Dyrektora ZER jest zadziwiająco duża. Nie znamy dokładnie przyczyn aż tak znaczącej bierności tych naszych Koleżanek i Kolegów, którzy zrezygnowali z przysługującego im prawa zaskarżenia do sądu decyzji Dyrektora ZER. Możemy jedynie przypuszczać, że złożyło się na to wiele okoliczności, wśród których wiek oraz stan zdrowia, a często samotność i usprawiedliwiona nieporadność życiowa, były czynnikami decydującymi. Analizowanie w chwili obecnej tego rodzaju przyczyn w sytuacji, gdy termin jednego miesiąca na złożenie odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych dawno już minął, nie ma większego sensu. Jedynie dla porządku możemy podać, że zgodnie z art. 477

9

§ 3 k.p.c. sąd odrzuciłby odwołanie wniesione po upływie ww. terminu, chyba że jego przekroczenie nie byłoby nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Jednocześnie Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 29 września 1999 r. (II UKN 490/99) przyjął, że wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego po upływie

18 miesięcy

od dnia doręczenia decyzji jest nadmiernie spóźnione i powoduje jego odrzucenie. Odnosząc to do naszej sytuacji należy stwierdzić, że odwołanie od decyzji Dyrektora ZER, w większości przypadków otrzymane jeszcze w 2017 r., które teraz chcielibyśmy wnieść do Sądu Okręgowego w Warszawie, z powodów wyżej wskazanych

byłoby z pewnością oddalone

. Do nielicznych wyjątków należą te przypadki, kiedy to Dyrektor ZER w okresie ostatnich miesięcy wydał decyzje o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty, czyli faktycznym jej zmniejszeniu.

Co mogą jeszcze zrobić osoby, które nie złożyły w terminie odwołania od decyzji Dyrektora ZER, a co byłoby prawnie skuteczne? Niestety prawie nic. Jediną drogą prawną prowadzącą do przywrócenia emerytury lub renty jest skorzystanie z możliwości jakie daje (choćby teoretycznie) art. 8a policyjnej ustawy emerytalnej. O istocie tego przepisu pisaliśmy już wielokrotnie ukazując jego "ułomności", które wydają się być intencjonalnie zamierzone przez ustawodawcę, czyli aktualną większość rządzącą na czele z PIS. Jeżeli jednak przyjmujemy zasadę wykorzystywania wszystkich dostępnych możliwości prawnych w celu uchylenia się od skutków ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r., skorzystanie także z procedury wskazanej w art. 8a warte jest rozważenia, tym bardziej, że w przeciwieństwie do sądowej drogi odwoławczej

nie ma tu ograniczeń czasowych (terminów), złożenia stosownego wniosku (**patrz Informacja Prawna z września 2017 r.** -

[tutaj](#)

).

Oznacza to, że osoba zainteresowana takim kierunkiem działań prawych może to zrobić w każdym czasie.

Przypomnijmy treść art. 8a:

"Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na:

- 1. krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz*
- 2. rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia".*

Jak dotychczas Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji rozważając możliwość wyłączenia wobec wnioskodawcy skutków ustawy represyjnej, w sposób nieuprawniony badał często wystąpienie aż czterech przesłanek, warunkujących zastosowanie art. 8a. Są to:

1. szczególnie uzasadniony przypadek,
2. krótkotrwała służba przed dniem 31.07.1990 r.,
3. rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r. oraz
4. wykonywanie służby z narażeniem zdrowia i życia.

Tymczasem zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, do którego trafiło już wiele spraw, szczególnie uzasadniony przypadek zachodzi, gdy spełnione są dwie przesłanki:

1. krótkotrwałość służby przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz
2. rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r.

Przy ocenie warunku, jakim jest "krótkotrwałość służby" NSA stwierdził, że nie można

posługiwać się wyłącznie słownikowym brzmieniem tego pojęcia oraz kryteriami matematycznymi. Sąd podkreślał, że badając tą przesłankę, należy brać pod uwagę nie tylko czasookres służby, ale także jej charakter. Czy służba polegała na wykonywaniu zadań państwa totalitarnego oraz stopnia bezpośredniego zaangażowania funkcjonariusza w ich realizację. Jak dotychczas w rozpoznawanych sprawach, w których uznano, że zostało spełnione kryterium "krótkotrwałości służby", okres pracy byłych funkcjonariuszy do dnia 31 lipca 1990 r. był zróżnicowany i mieścił się (w większości) w przedziale od 1 m-ca i 3 dni do 3 lat (10-15 % ogólnego czasu służby). Uchylano jednak i takie decyzje Ministra, które dot. okresów znacznie dłuższych, ponad 20 a nawet 30% ogółu służby wskazując, że nie wykazano dostatecznie powodów decyzji odmawiających wyłączenia stosowania wobec zainteresowanych art. 15c, 22a lub art. 24a ustawy emerytalnej.

Natomiast do spełnienia drugiego warunku, tj. rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków wystarczy (w ocenie NSA), aby po dniu 12 września 1989 r. funkcjonariusz pełnił służbę nienagannie, co powinno być potwierdzone w postępowaniu administracyjnym oraz nie był karany dyscyplinarnie i nie musi to być „wybitność”. Nie musiały także wystąpić ponadstandardowe zagrożenia dla życia lub zdrowia, a jeśli występowały to dodatkowo wzmacniają wniosek byłego funkcjonariusza.

Wskazując na powyższe okoliczności poddajemy pod rozwagę możliwość skorzystania z trybu art. 8a, czyli jedynego jaki jeszcze pozostał przede wszystkim dla tych Koleżanek i Kolegów, którzy nie odwołali się od decyzji Dyrektora ZER do sądu ubezpieczeń społecznych. Niech każdy kto byłby zainteresowany taką ewentualnością przeanalizuje swoją historię zawodową pod kątem kryteriów opisanych w ww. art. 8a i ukształtowanego już i wzmiankowanego wyżej orzecznictwa sądów administracyjnych.

Sugerując wskazany kierunek działań musimy jednak podkreślić, że nie gwarantuje on powodzenia. Świadczy o tym dotychczasowa statystyka w tym zakresie. Otóż według dostępnych nam informacji, na koniec grudnia 2019 r. złożono 4864 wniosków o wyłączenie stosowania wobec zainteresowanych art. 15c, 22a lub art. 24a ustawy emerytalnej ze względu na krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. (dla tzw. "totalitarnego państwa") oraz rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zakończył w tym czasie 2163 postępowań, z tego jedynie w 38 przypadkach wydał decyzję pozytywną, tj. wyłączającą wobec wnioskodawcy stosowanie wskazanych wyżej przepisów ustawy emerytalnej, czyli de facto przywracającą odebrane świadczenia emerytalne i rentowe. Nie znamy szczegółowych motywów, jakimi się kierował podejmując decyzje pozytywne dla wnioskodawców (represjonowanych).

Osobną kwestią jest dotychczasowa praktyka w zakresie wykonywania przez Ministra MSWiA niekorzystnych dla niego (a pozytywnych dla represjonowanych) wyroków WSA, od których masowo wnosił skargi kasacyjne, oddalając w czasie ich uprawomocnienie.

Pewnego przełomu w tym względzie, jak już na początku wspomnieliśmy, dokonał NSA, wydając w grudniu 2019 r., 18 wyroków, będących wynikiem rozpoznania skarg kasacyjnych zarówno wnioskodawców jak i Ministra, w których udzielił zarówno WSA jak i Ministrowi wytycznych, zarówno co do interpretacji art. 8 a ustawy zaopatrzeniowej, jak i procesowych związanych z prowadzeniem samych postępowań. Wszystkie wspomniane rozstrzygnięcia były korzystne dla wnioskodawców.

W świetle powyższego, mimo braku gwarancji i niewątpliwie niepewności, co do wyniku tego rodzaju postępowania, skorzystanie z szansy jaką daje tryb art. 8a wpisuje się w ogólną regułę, którą preferujemy, aby wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości prawne w celu uchylenia się od skutków ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r.